

RYNEK PRACY 2008 - POLSKA

Raport serwisu Szybkopraca.pl

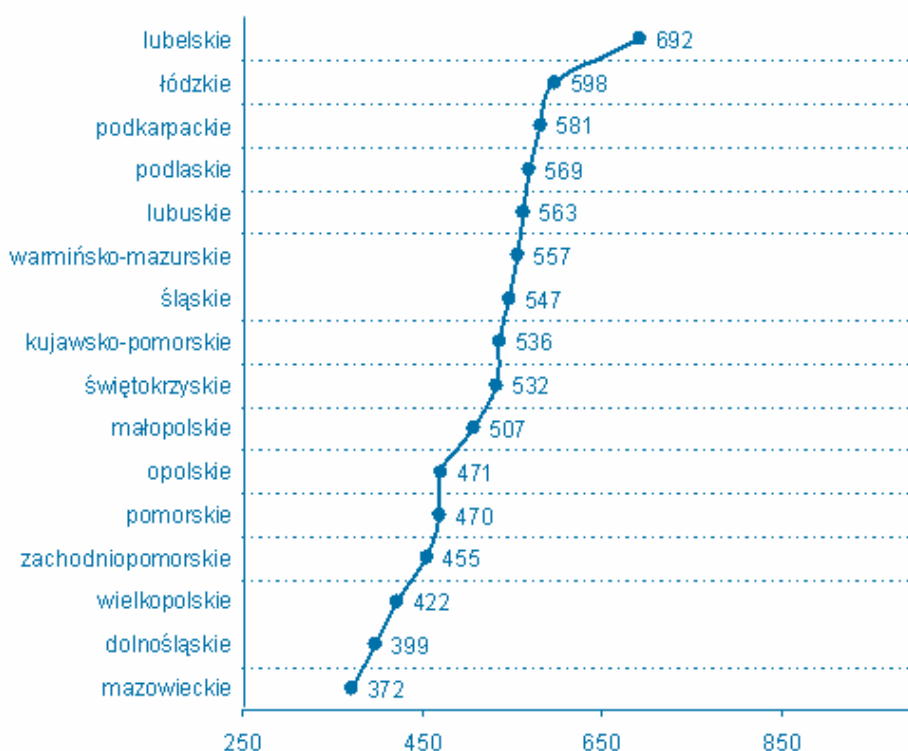
Rok 2009 przywitał nas kolejnymi informacjami o skutkach krachu gospodarczego i planowanych zwolnieniach w wielu branżach. A jeszcze niedawno pracodawcy narzekali, że nie są w stanie znaleźć pracowników. Jak wyglądał 2008 rok na rynku pracy? Czy kryzys był już widoczny?

Eksperti Szybkopraca.pl przeanalizowali ok. 25 tysięcy ogłoszeń, jakie pracodawcy zamieścili w serwisie w okresie marzec-grudzień 2008 r. Wzięli pod uwagę lokalizację miejsc pracy, branże szukające pracowników, najczęściej poszukiwane zawody, poziom oferowanych stanowisk i formę prawną proponowanej pracy. Część badania dotyczyła też zainteresowania internautów ofertami i ich aktywności w poszukiwaniu pracy.

Chętnie oglądają...

O wspomnianej wyżej „wybredności” poszukujących pracy Polaków świadczą statystyki oglądalności ofert i wskaźnik reakcji na nie, czyli liczba wysłanych aplikacji. Średnia oglądalność wszystkich ofert wyniosła powyżej 400 odsłon. Najbardziej aktywnymi poszukującymi byli mieszkańcy województw: lubelskiego (692 odsłony), łódzkiego (598) oraz podkarpackiego (581). Na dole zestawienia znajdują się internauci z: Wielkopolski (422), Dolnego Śląska (399) i Mazowsza (372).

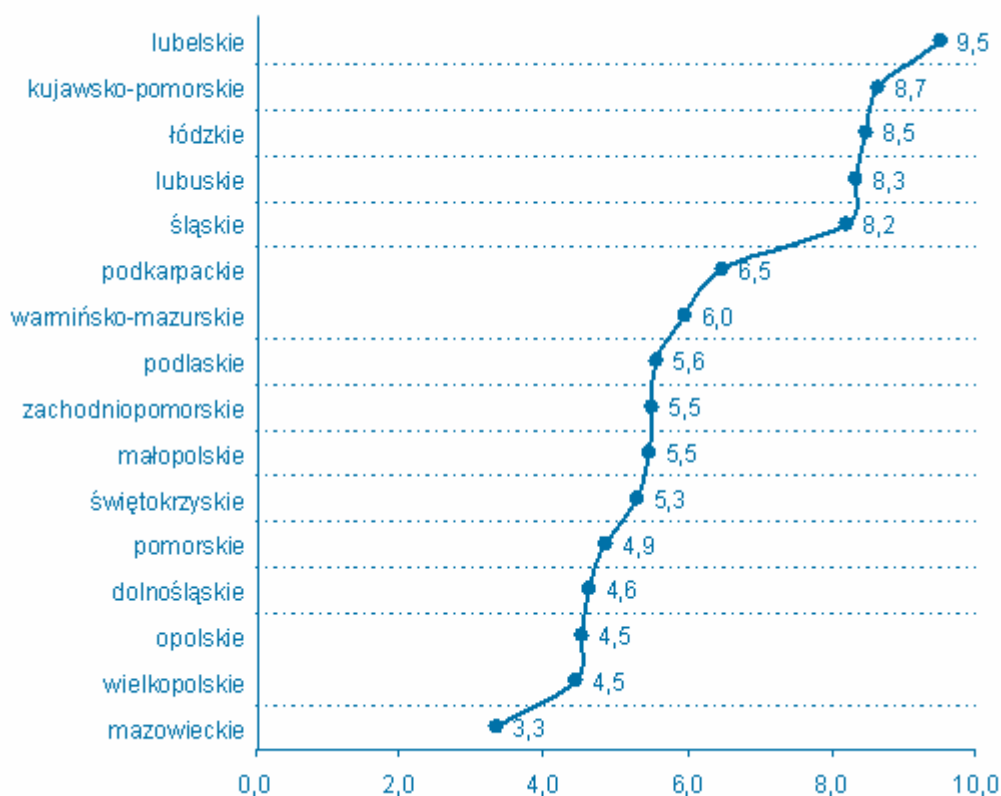
Rys. 1: Średnia liczba odsłon ofert pracy wg województw



...rządziej wysyłają

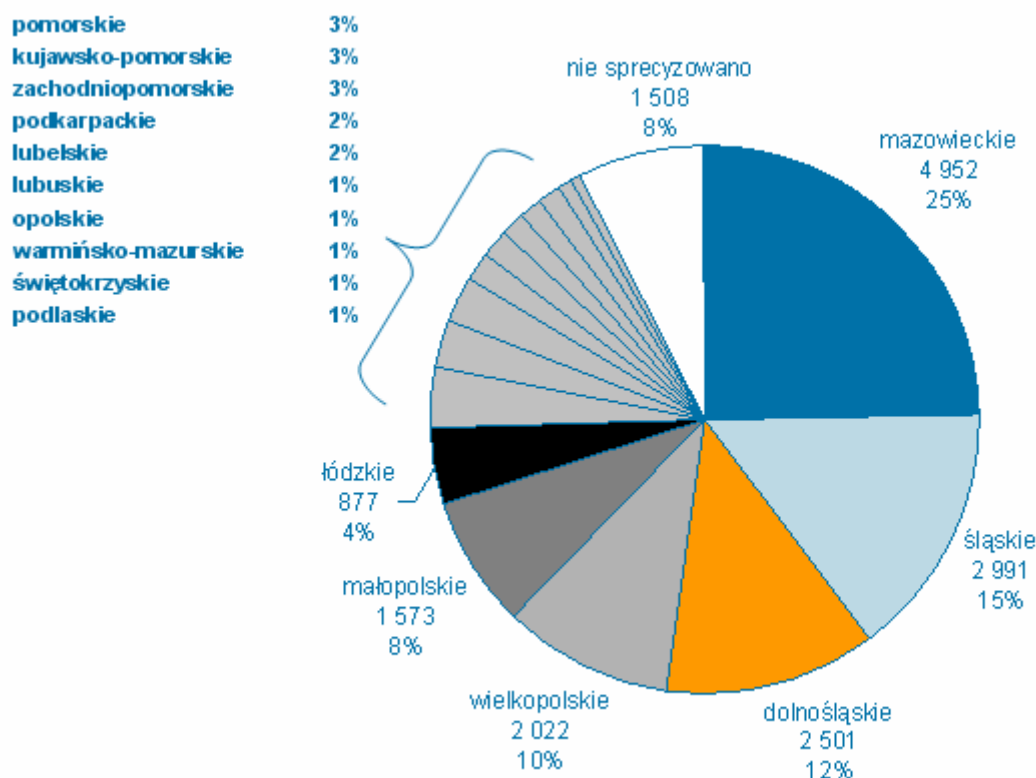
Jednak duża liczba odsłon nie oznacza aktywnego zabiegania o zdobycie pracy. Wprawdzie na najbardziej zachęcające ogłoszenie pracodawca – firma z Dąbrowy Górniczej – otrzymała 350 aplikacji, jednak średnie wartości były znacznie niższe. Mieszkańcy województwa lubelskiego nie tylko najbardziej zaangażowali się w oglądanie, ale i wysyłanie CV – średnio 9,5 na jedną ofertę. Nieco mniej aktywni byli mieszkańcy: kujawsko-pomorskiego, łódzkiego, lubuskiego i śląskiego – około 8,5 dokumentów na ogłoszenie.

Rys. 2: Średnia liczba CV przesłanych na jedną ofertę wg województw



Powyższe dane pokazują wyraźnie pewną prawidłowość – na czele obu tabel są mieszkańcy województw borykających się ze stosunkowo dużym bezrobociem (lubelskie, lubuskie, kujawsko-pomorskie), a zarazem dysponujący niewielką liczbą dostępnych ofert pracy. Zamykają je te regiony, gdzie bezrobocie jest niewielkie, a liczba ofert pracy – duża: wielkopolskie, mazowieckie, dolnośląskie.

Rys. 3: Liczba i odsetek ofert pracy wg województw



Prawidłowość wyżej sformułowana ma jeden słaby punkt – województwo śląskie. Mieszkańcy tego regionu szczytą się dużą oglądalnością ofert pracy (547, znacznie powyżej średniej), wysokim wskaźnikiem wysyłania CV (8,2 aplikacji na ofertę), a zarazem ich województwo jest na drugim miejscu w Polsce pod względem liczby dostępnych ofert pracy. Czy to oznacza, że Ślązacy byli szczególnie zdeterminowani do zdobycia/zmiany pracy? Czy może oferty śląskich pracodawców były szczególnie atrakcyjne? Tezy te potwierdzić lub obalić będą mogły dopiero kolejne analizy.

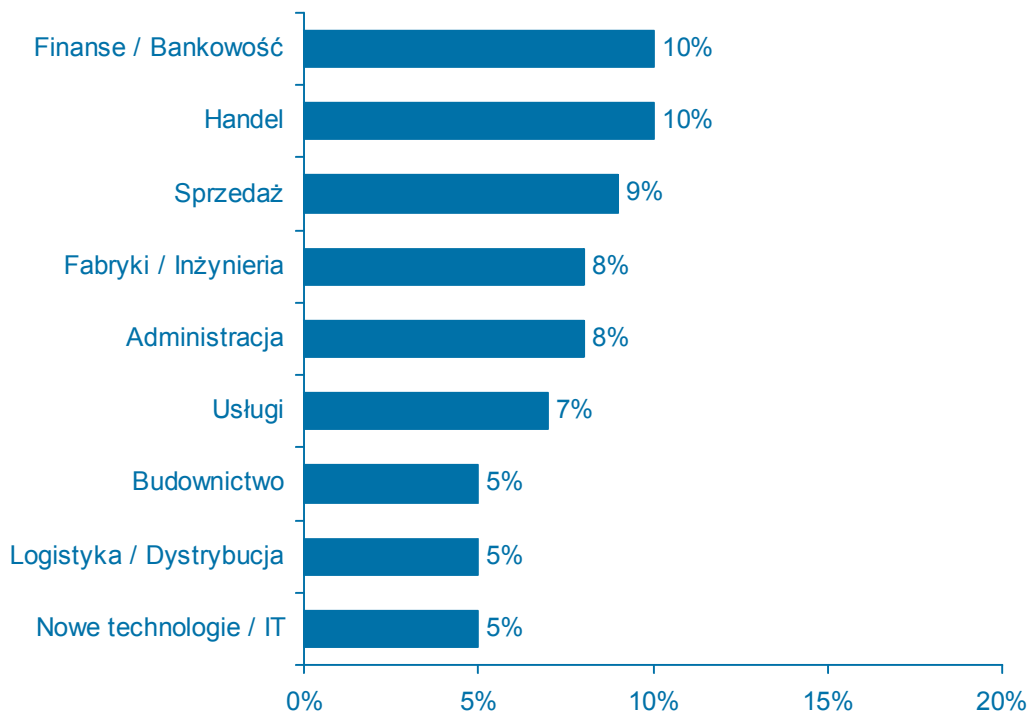
Najwięcej ofert mieli do przejrzania mieszkańcy Mazowsza. Jak pokazują bardziej szczegółowe dane (patrz – Rynek pracy 2008 – Województwo mazowieckie) - sama Warszawa i jej najbliższe okolice skupiły 20% wszystkich ogłoszeń zamieszczonych w serwisie Szybkopraca.pl! Na dalszych pozycjach plasuje się województwo śląskie, potem wielkopolskie i małopolskie. Niestety, to kolejne badania, które potwierdzają, że najmniejszy wybór mają mieszkańcy Podlasia, Warmii i Mazur, Ziemi Lubuskiej, Świętokrzyskiego i Opolszczyzny.

Handel i finanse zatrudniają najwięcej...

Polski rynek pracy zapewnia możliwość realizowania swoich planów zawodowych w różnych sektorach. Nie ma w Polsce sektora gospodarki, który zdominowałby cały rynek. W niektórych województwach są wprawdzie branże wiodące, wybijające się wśród pozostałych pod względem liczby

otwieranych rekrutacji, jednak w skali całego kraju żadna z branż nie ma w rynku ofert udziału większego niż 10%.

Rys. 4: Odsetek ofert pracy w Polsce wg najpopularniejszych branż



Na czele plasują się finanse i bankowość oraz handel (rozumiany jako firmy zajmujące się handlem przede wszystkim detalicznym) z 10% udziałem w rynku ogłoszeń. Na trzeciej pozycji znajduje się sprzedaż (rozumiana jako firmy świadczące usługi dla innych podmiotów gospodarczych) – 9%. Brak dominujących branż powoduje, że różnice między poszczególnymi pozycjami w zestawieniu są niewielkie.

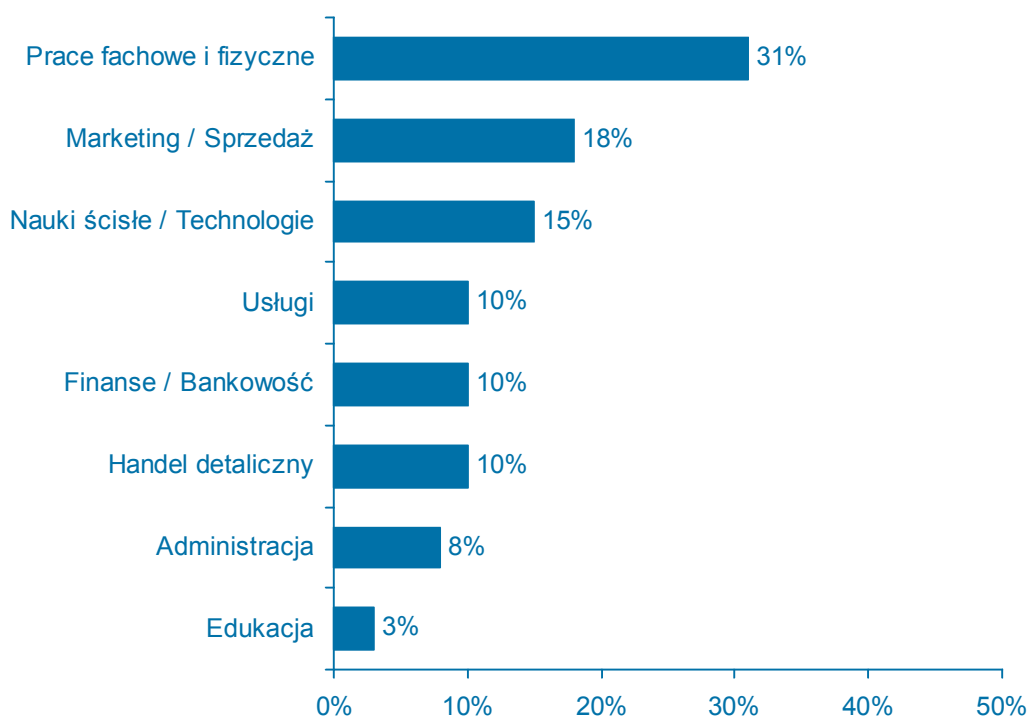
Warto zaznaczyć, że nie są to jedyne branże, których przedstawiciele zamieszczali swoje oferty w serwisie SzybkoPraca.pl. Z mniejszym udziałem w skali całego kraju, ale w niektórych województwach znaczącą rolę odgrywały też: edukacja, promocja i reklama, marketing i badania rynku, branża hotelowa, branża gastronomiczna, telekomunikacja, FMCG.

...ale wśród zawodów dominują prace fachowe i fizyczne

Fakt, że na czele najczęściej zatrudniających branż znajdują się finanse, handel i sprzedaż, nie oznacza wcale, że najczęściej pożądanymi zawodami są te bezpośrednio związane z tymi sektorami. Przecież największe firmy dają zajęcie pracownikom o różnych specjalizacjach.

I tak na pierwszym miejscu najczęściej poszukiwanych pracowników są ci wykonujący prace fachowe i fizyczne (31% ofert). W „drugiej lidze” są osoby związane z marketingiem i sprzedażą (18%) oraz naukami ścisłymi i technologiami (15%).

Rys. 5: Odsetek ofert wg poszukiwanych zawodów



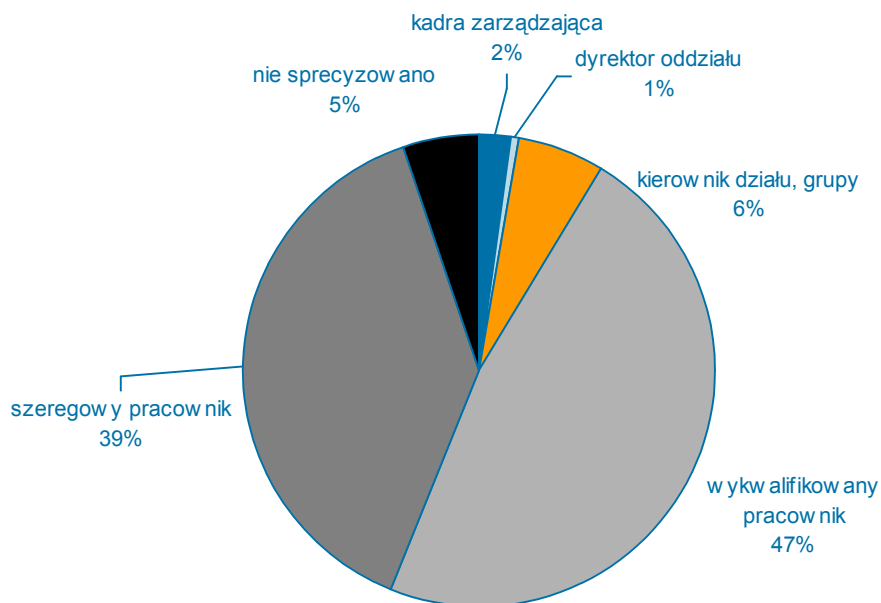
Warto zwrócić uwagę, że wskaźniki dla osób zajmujących się zawodowo finansami i handlem (10%) są identyczne z tymi, jakie „finanse” oraz „handel” otrzymały w kategorii najpopularniejszych branż. Jednak nie można na tej podstawie wysnuwać wniosku, że to są dane dotyczące tych samych ofert – przecież finansistów potrzebują też firmy produkcyjne, a w sklepach przydatni są również magazynierzy czy informatycy, nie tylko handlowcy.

Tabelę zamykają osoby związane z edukacją – nauczyciele, wykładowcy, lektorzy języków obcych, a także trenerzy (wewnętrzni i pracujący dla firm szkoleniowych) oraz pracownicy administracji: sekretarki, recepcjoniści, dyrektorzy administracyjni, itd.

Specjaliści najbardziej potrzebni

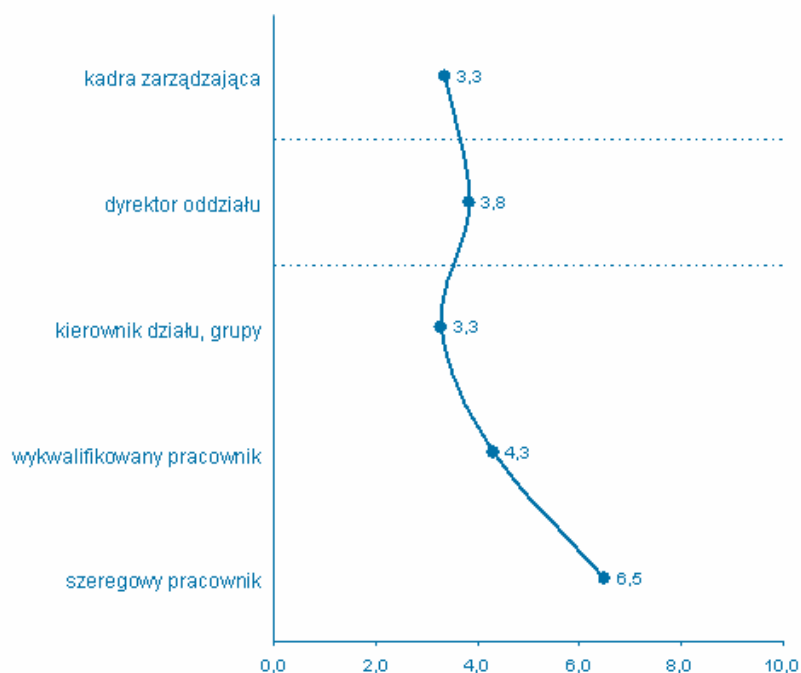
Najwięcej ofert pracy (47%) skierowanych było do wykwalifikowanych pracowników – specjalistów z wyższym wykształceniem, ale i do fachowców z wykształceniem niższym, ale posiadających unikalne kompetencje, niezbędne w nowoczesnej gospodarce. Na drugim miejscu znaleźli się pracownicy szeregowi (39%).

Rys. 6: Odsetek ofert pracy wg pozycji w firmie



Znacznie mniejsze zapotrzebowanie zgłaszali pracodawcy na menadżerów. Nie może to dziwić, w końcu osób zarządzających zwykle jest mniej niż zarządzanych. Kierownicy niższego i średniego szczebla mogli wybierać spośród 6% ofert, dyrektorzy oddziałów z 1%, a pozostali przedstawiciele kadry zarządzającej, menadżerowie odpowiedzialni za kompleksowe zarządzanie lub konkretny pion (techniczny, finansów, marketingu, sprzedaży czy IT) mogli przejrzeć co pięćdziesiąte ogłoszenie.

Rys. 7: Średnia liczba wysłanych CV na jedną ofertę wg pozycji w firmie



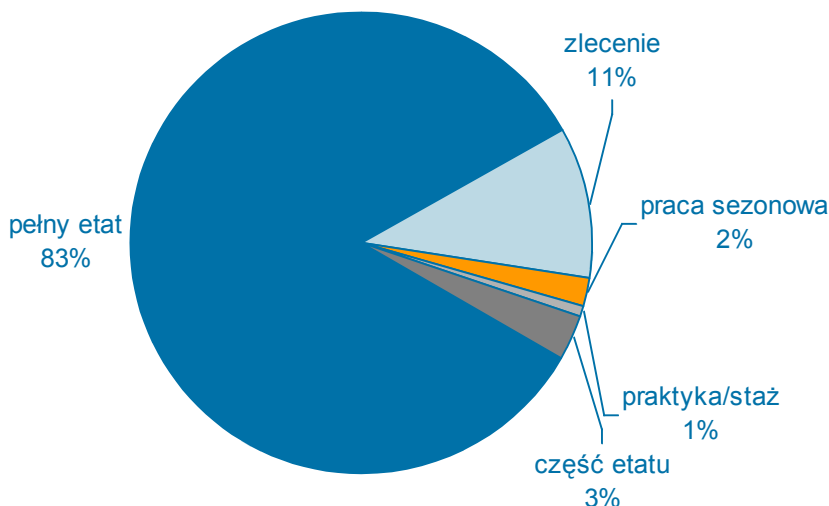
O tym, że rynek pracy jest rynkiem pracownika, a nie pracodawcy, w większym stopniu przekonani są menadżerowie niż specjaliści czy pracownicy szeregowi. Świadczyć mogą o tym wyniki analizy liczby wysyłanych przez nich CV w odpowiedzi na oferty zamieszczane w serwisie SzybkoPraca.pl. Przeciętnie, najwięcej wysyłają pracownicy szeregowi – 6,5 aplikacji na jedno stanowisko. Najmniej – kierownicy niższego, średniego, ale i najwyższego szczebla – tylko 3,3.

Mało elastyczny rynek pracy

Wiele się mówi i pisze o elastycznych formach zatrudnienia, o ich zaletach dla gospodarki i dla pojedynczego człowieka. Jednak patrząc na oferty składane przez polskich pracodawców widać, że etat jest dobrem bardzo cenionym i pożądanym. Być może to efekt traumy po wieloletnim wysokim bezrobociu?

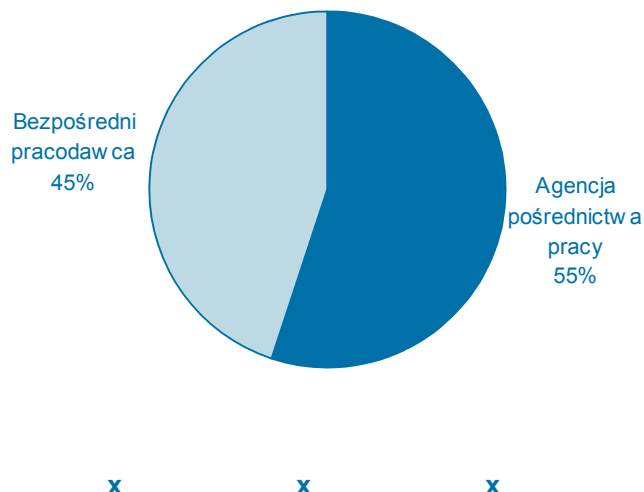
83% ofert określało, że nowo przyjęty pracownik będzie pracował codziennie przez osiem godzin na podstawie umowy o pracę. Pracę na etacie, ale w mniejszym wymiarze godzinowym, proponowało tylko 3% pracodawców. Co dziewiąty pracownik mógł spodziewać się zlecenia, a nie stałej pracy, co pięćdziesiąty – pracy tylko w sezonie. Tylko 1% ofert dotyczył praktyki studenckiej lub stażu.

Rys. 8: Odsetek ofert wg wymiaru/formy pracy



Badania przeprowadzone przez serwis SzybkoPraca.pl pokazały, że rozwijające się w ostatnich latach agencje pośrednictwa pracy zdążyły już zdominować rynek ogłoszeń. Pracodawcy chętniej zlecają poszukiwanie pracowników firmom zewnętrznym (55%) niż prowadzą rekrutację samodzielnie (45%).

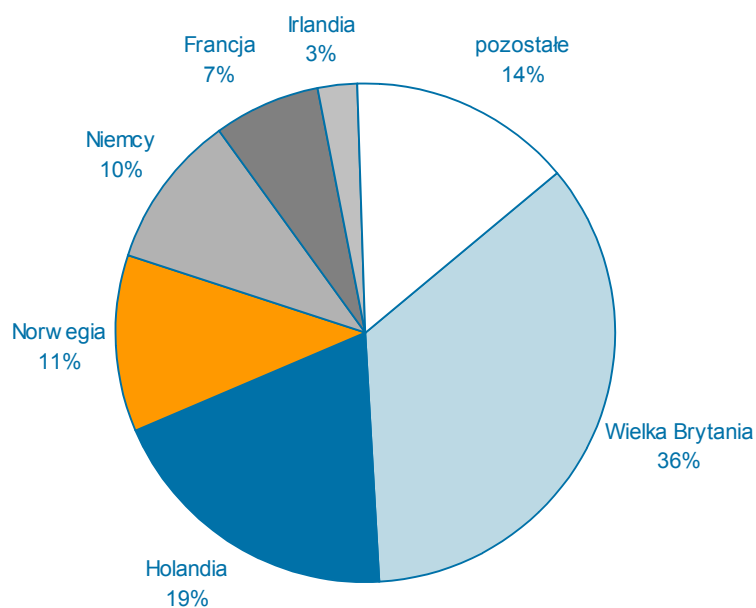
Rys. 9: Odsetek ofert pracy według podmiotu zamieszczającego



Polska a zagranica

86% ofert pracy zamieszczonych w serwisie Szybkopraca.pl między marcem, a grudniem 2008 r. dotyczyła pracy w Polsce. 14% - za granicą. Krajem, do którego najłatwiej mogli wyjechać Polacy szukający pracy, była Wielka Brytania – biorąc pod uwagę tylko oferty zagraniczne, brytyjskie oferty stanowiły 36% całej puli. Dalej nie była wcale Irlandia, lecz Holandia (19%) oraz Norwegia (11%).

Rys. 10: Odsetek ofert pracy za granicą wg państw



Kolejne miejsca zajęły Niemcy (10%) i Francja (7%), a z Irlandii pochodziła zaledwie co trzydziesta oferta! Czy to objaw pojawiającego się kryzysu na tej wyspie? W końcu o powrocie Polaków z Dublina i okolic słyszy się już od pewnego czasu...